

Mowa Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta w dniu Święta Morza w Szczecinie

Polska -- krajem przemysłowo-morskim

SZCZECIN (PAP). — Obywateli! Myśl, aby centralnym punktem tegorocznych uroczystości „Święta Morza” stał się odzyskany przez Polskę prastary, piastowski Szczecin ma głębokie uzasadnienie.

Jest dla nas rzeczą niezmiernie ważną, aby zarówno wszyscy rodacy nasi, jak przyjaciele i sprzymierzeńcy nawiązali sobie w pełni, że Polska, odrodzona z potwornej hitlerowskiej tyranii i niewoli, żyje dziś i rozwija się inaczej, niż przed wojną.

W tych nowych warunkach również i problem morza nabiera dla nas innego, daleko szerszego i głębszego znaczenia.

O wielkim znaczeniu morza dla Polski i dla jej losów w najbliższej i najdalszej przyszłości mówi nam tutaj nie tylko sąsiedztwo żywiołu morskiego, nie tylko widok szeroko rozrzuconych terenów portu i ruch krążących po nim okrętów morskich.

O znaczeniu i zasięgu problemu morza mówi nam tu bardziej wydatniająca się rozległość ich i przez strzeń która oddziela delty dwóch prastarych macierzystych rzek słowiańskich: Odry i Wisły.

Kiejkolwiek innego zajęcia ziemi polskiej przemawiają do serc naszych dzieje bohaterstwa choć me czeskiego szlaku tysiącletniej walki, tragedii i sławy Narodu Polskiego.

Tu w atmosferze tradycji historycznej, którą tętnią mury, popioły i wspomnienia tego miasta z wyjątkową siłą, można też odczuwać wielkość przemian jakie przeżywa dziś nowa Polska i potężną dziejąca moc tych przemian, bowiem od nich to przyszłe pokolenia znacząco będą nowy okres naszej historii o czystej.

Szeregim fatalnych dla nas, a w następstwie i dla Europy, dziejowych skutków ekspansji germanizmu na wschód było:

1) Wypchnięcie Polski ze środka Europy.

2) Systematyczne odrzucanie nas od morza i wielkich szlaków handlowych.

Dziś w numerze:

- MY I ONI — CHEŁMSKI
- WIRCH (T. Szafranec)
- Z PIESNIA PRZEZ DOLNY ŚLĄSK
- SPORT — wyniki spotkań niedzielnych

Co dzień niesie

Obrazy paryskie

Obrazy paryskie, są pierwszą powojenną konferencją międzynarodową, w której Stany Zjednoczone nie biorą czynnego udziału. Konferencja paryska nie ma na celu też, jak wszystkie dotychczasowe spotkania międzynarodowe — przygotowania warunków traktatu pokojowego z Niemcami czy ich satelitami — lecz poświęcona jest wyłącznie planowi odbudowy Europy.

Plan Marshalla, jak to zresztą wielokrotnie podkreślano ze strony amerykańskiej — nie jest bynajmniej jakąś akcją filantropijną, nie jest bynajmniej kontynuacją pomocy UNRRA, która miała przede wszystkim charakter charytatywny.

Plan Marshalla — trzeba powiedzieć szczerze — jest próbą ratowania zarówno Europy jak i Ameryki. Projekt ten nie był bynajmniej poddyktowany pobudkami altruistycznymi. Ameryka obawia się nowego kryzysu i nim kryzys ten nastąpi — musi znaleźć odbiorców dla swego przemysłu eksportowego. By znaleźć tych odbiorców — należy podnieść poziom dobrobytu w krajach poza-amerykańskich. Tego „standartu” życiowego nie można podnosić jak w Grecji czy w Chinach przez wysyłkę sprzętu wojennego czy amunicji. Trzeba by narody świata mogły knopować amerykańskie samochody osobowe, wieczne pióra czy lodownice. Trzeba też by narody mogły zapłacić za dobra konsumpcyjne — i w tym celu należy im pomóc w ich gospodarce przez dostawę maszyn rolniczych czy przemysłowych. Cóż! nie są produktywni i nigdy nie opłacają amerykańskiego eksportu.

I to jest właśnie główny sens planu Marshalla — pomóc Europie, by mogła z kolei pomóc przemysłowi amerykańskiemu, stając się jego wypłacalnym odbiorcą. Nie ma tu mowy o sentymentach. W grę wchodzi dobry interes. I może dlatego optymiści, którzy twierdzą, że Kongres nie poskapi dlań na realizację planu Marshalla — będą mieli rację.

Wielki akt sprawiedliwości dziejowej

Przed dwoma laty tę przestrzeń szlakiem prastarych osiedli słowiańskich przeszły zwycięsko miliony wyzwolonych szeregi żołnierzy radzieckich i polskich, zrasając obficie swą krewią tę ziemię — wierzmy w to — po raz ostatni.

Wreszcie tę samą drogę, w znojącym wysiłku przebyli i przebywają do dziś dnia miliony naszych braci, dzisiejszych osadników polskich, spełniając swym mężanym trudem i czynem wielki akt sprawiedliwości dziejowej.

Tu z tego miejsca lepiej niż z ja-

WARSZAWA (PAP). W południowych górskich powiatach, województwa rzeszowskiego oraz w kilku powiatach woj. lubelskiego i krakowskiego, po przepędzeniu okupantów niemieckich, pozostały liczne bandy ukraińskich faszystów UPA, które w dalszym ciągu, tak jak podczas okupacji, mordowały bezbronną ludność polską, paliły wsie i niszczyły dobytek ludności.

Bandy UPA związane są z ośrodkiem dyspozycyjnymi OUN za granicą. Trzon ich stanowią ukraińscy SS-owcy z osławionej dywizji „S.S. Galizien” i różnej maści — faszystów ukraińskich. Wśród członków band i ich przywódców natrafia się często na SS-owców Niemców, byłych oficerów hitlerowskich. Prócz tego bandy te zasłane są przez dywersantów nasyłanych ze specjalnej szkoły dywersyjnej w Monachium. Niejednokrotnie stwierdzo-

ne zostały kontakty i współdziałanie tych band z resztki NSZ i WIN.

W maju b. r. wszczęta została na wszystkich tych terenach, gdzie ujawniły się bandy UPA — jednoczesna akcja na szeroką skalę, mająca na celu całkowitą likwidację tych band i uwolnienie ludności od terroru faszystów ukraińskich.

Akcja ta ze względu na zalesiony, górzysty teren i rozproszczenie band natrafiała na pewne trudności techniczne. Niemniej już obecnie należy stwierdzić, że w rezultacie tej akcji stan bezpieczeństwa niegł zasadniczo poprawił.

Robiło szereg większych band, jak bandy: „Lasivki”, „Szuma”, „Hrynia”, „Hosniaki”, „Buraka” i „Krylaera”; niedobitki zmuszono do opuszczenia dotychczasowych schronów i kryjówek. Od początku akcji do dnia 21 czer-

ca b. r. w walkach i pogoniach zostało zabitych 406 ukraińskich bandytów, wśród nich przywódcy band: „Lasivka”, „Zorawel”, „Szuma”, „Wolodia”, „Wil” i szeregi pomocniczych.

Ujęto kilkaset UP-owców. Został orzeczony niezwłocznie przekazani do dyspozycji Wojskowych Sądów Rejonowych, które liczne sprawy rozpatrzyły już w trybie doraźnym, skazując szeregi bandytów UP-owskich na karę śmierci.

Między innymi ujęto 6-ciu bandytów z bandy „Hrynia”, którzy brali bezpośredni udział w morderstwie dokonanym na s. p. gen. Swierczewskim. Ponadto przeprowadzono aresztowanie ze współdziałaniem z bandami UPA.

Wybory na Węgrzech

DEBRECZYN (obsł. wł.) Na wielkim zebraniu z okazji „święta chleba” odbytym w Debreczynie premier Dinnyes wygłosił przemówienie, w którym oświadczył, że wybory do nowego parlamentu węgierskiego od będą się przed winobraniami t. zn. we wrześniu.

Premier oświadczył następnie, że pięć partii — t. j. węgierska partia komunistyczna, partia socjalistyczna, drobnych właścicieli ziemskich, narodowa partia chłopska oraz partia demokratyczna postanowiły wystąpić wspólnie przeciwko reakcji, za niechawszy wszelkich rywalizacji międzypartyjnych w imię wspólnego frontu.

Ludność niemiecka nie będzie miała prawa wyborczego.

Optymizm ministra Mołotowa Wypowiedzi Bevina i Bidault

PARYŻ (API). Nadzieje na pomyslny wynik Konferencji Wielkiej Trójki w sprawie odbudowy gospodarczej Europy są uzasadnione — oświadczył wczoraj wieczorem — radziecki minister spraw zagranicznych, Mołotow, na oficjalnym bankiecie, wydanym przez ministrami Bidaulta.

Następne zebranie ministrów spraw zagranicznych w poniedziałek

PARYŻ (PAP). Następane zebranie ministrów spraw zagranicznych odbędzie się w poniedziałek popołudniu.

Zakończenie strajku górników we Francji

PARYŻ (PAP). Oficjalnie komunikują, że strajk w kopalniach węgla został zlikwidowany. Rząd francuski zaakceptował warunki porozumienia, przyjęte również przez przywódców górników.

Praca będzie napewno wznowiona w poniedziałek.

Skandal w parlamencie bułgarskim

MONACHIUM (PAP). — Dokonana ostatnio weryfikacja przeszłości członków „parlamentu bawarskiego” doprowadziła do rewelacyjnych wyników. Okazało się że poseł z ramienia Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej, Hausleiter, opublikował w czasie wojny propagandową książkę pt. „Na froncie środkowym”. Inny znowu poseł tej samej partii dr. Strahmann znany jest jako autor wielu hitlerowskich publikacji, w

których mówi o „Fuehrerze zstąpionym z nieba”. Nie zbadano jeszcze przeszłości samego przewodniczącego parlamentu dr. Muellera, natomiast poseł Zichler z partii Socjal-Demokratycznej nie czekając na rezultat dochodzeń, sam zrzekł się mandatu.

Prasa niemiecka domaga się rozwiązania bawarskiego Landtagu, do którego przeniknęli b. hitlerowcy i rozpisanie nowych wyborów.

nia po mehu, który go pokrywa” i dodał: „Nikt nie dąży do zwiększenia trudności — fakt ten pozwoli na osiągnięcie pomyslnych rezultatów”.

Minister Bidault był bardziej powściągliwie nastrojony, po wyliczeniu trudności, jakie rozwiązać winna Konferencja, wyraził nadzieję, iż będzie ona miała wynik pozytywny.

Kim była właściwie Klaretta Ram? Czy w istocie była legalną towarzyszką życia znanego podryźnika i profesora Karola Rama? A może prawdę głosiła plotka, że slična pani profesorowa jest tak zwaną „żoną okrętową”, bo podobno zasłużony uczonec poznał ją dopiero w drodze powrotnej z Anglii do Polski.

...Klaretta Ram nie miała więcej, niż dwadzieścia pięć lat. Była wysoka i szczupła. Popielate - blond włosy niesforne i puszyste spadały na jasne czoło. Twarz drobna o ładnym owalu. Oczy orzechowe.

Redaktor Leon Jodłowski patrząc na nową znajomą doznał dziwnego skurezu serca — jakaś gorąca fala napłynęła do piersi, a później rozlała się po całym ciele.

— Pani jest Angielką? — zapytał. Uśmiechnęła się. Nie — odparka wolno. — Jestem z

Wiednia. Moja matka była Włoszką. Urodziłam się w Trieście...

Delikatne białe ręce biorą pierwszą lepszą z brzegu bez wyboru płytę i zwalnają sprężynę gramofonu. Dźwięki jakiegoś argentyńskiego tanga wypełniły pokój. Obcy, melodyjny głos śpiewał po hiszpańsku o miłości i rozstaniu.

I nie przypuszczał nigdy redaktor Leon Jodłowski, że w parę miesięcy później, gdy ta tajemnicza i drażniąca kobieta stanie się całym jego światem a dotychczas kochana żona Helena ojeździe z jego życia — rzuci w Berlinie w twarz Klaretcie to oskarżenie: JESTEŚ SZPIEGIEM NIEMIECKIM!

Oddana, kochająca bez miary, slična Klaretta. Wyrafinowana kobieta — szpieg, zmieniająca przerożnych „mężów” okrętowych, ślipingowych to także Klaretta. Która z nich jest prawdziwą?

Sprawa Niemiec nie powinna być omawiana

w Paryżu

MOSKWA (PAP) — Agencja Tass ogłosiła dziś rano oficjalne oświadczenie w sprawie stanowiska ZSRR wobec obrad w Paryżu nad planem Marshalla.

Według tego oświadczenia rząd francuski wysunął propozycję opracowania ogólnego planu odbudowy gospodarczej Europy jako całości.

Delegat radziecki wyraził wątpliwości co do pozytywnych rezultatów takiego planu, stojąc na stanowisku, że każdy poszczególne kraj ma swój własny program gospodarczy, który jest jego sprawą wewnętrzną. Ustanowienie wspólnego planu ogólnoeuropejskiego mogłoby narużyć suwerenność państw poszczególnych krajów europejskich, a także do uzyskania pomocy amerykańskiej dla tych krajów.

Konferencja paryska — oświadczył delegat radziecki — winna dążyć do ustalenia tego jaka pomoc i w jakim zakresie konieczna jest dla odbudowy poszczególnych krajów europejskich, a także do uzyskania pomocy amerykańskiej dla tych krajów.

Pierwszeństwo przysługuje krajom, które najwięcej ucierpiały z powodu wojny.

Cięcia

Ludzie i konie

Otrzymujemy z Norwegii — 10.000 koni. Nim jeszcze główne transporty rumaków skandynawskich wylądują w naszych portach, przybyła do Polski specjalna misja norweskiego towarzystwa ochrony zwierząt. Misja jeździ po kraju bada warunki dla zwierząt, zagląda do stajen w których znajdują pomieszczenia norweskie koniki, interesuje się higieną i komfortem urządzeń przeladunkowych. Może nawet ustalić ilość kalorii paszy i maksymalną liczbę godzin, w których konie będzie można zatrudnić.

To są Norwedzy. Jednocześnie w londyńskim „Dzienniku Polskim i Dzienniku Żołnierza” czytamy wiadomości o losie polskich zdemobilizowanych żołnierzy, którzy zostali wysłani na parobków, do farmerów kanadyjskich. Wielu z nich głoduje — jak stwierdza organ, który nawoływał do niepowracania do kraju. Praca trwa 14 — 16 godzin. Polskim robotnikom rolnym nie wolno zmieniać miejsca pracy, są „glebae adscripti”. Raz przydzielony do jakiegoś farmera — robotnik polski musi pracować, chociażby miał najgorsze warunki. Są to więc nowoczesni niewolnicy. Polscy emigranci przeżyli ciężką zimę. Są niedźmie opłacani i z zadowolonym patrzyli na dobrobyt swych chlebodawców, którzy bardzo źle traktują najemników zagranicznych. Ot los...

I teraz zapytujemy się, czy było jakieś londyńskie emigracyjne Towarzystwo Ochrony Ludzi, któreby wysłało do Kanady misję, mającą za zadanie ustalenie warunków pracy — polskich emigrantów. Czy misja taka zajrzała do pomieszczeń, przygotowanych dla bohaterów spod Monte Cassino i dowiadywała się o ilość godzin pracy.

Zdaje się, że nie. Czyli wniosek prosty: — te pięć byle koniom norweskim w Polsce, niż polskim emigrantom w Kanadzie, wysłanym tam z łaski londyńskiej kilku.

Z. Groń.

Zadaniem konferencji jest tak że powołanie komisji, która ustaliła potrzeby poszczególnych krajów europejskich. Działalność tej komisji związana być winna z działalnością Europejskiej Komisji Gospodarczej przy ONZ.

Sporządzenie wykazu potrzeb zniszczonych krajów Europy, celem uzyskania pomocy USA może być — zdaniem delegata radzieckiego — dziełem trzech mocarstw, lecz musi być opracowane przy udziale innych krajów, przede wszystkim tych,

które w czasie wojny były pod okupacją niemiecką i udzieliły krajom sojusznikom pomocy w prowadzeniu wojny. Te kraje przede wszystkim należy przyznać do współpracy i przede wszystkim ich potrzeby muszą być uwzględnione z chwilą, gdy

zostaną ujawnione warunki pomocy USA. Jeśli chodzi o kraje, które walczyły po stronie „Osi”, należy je zaprosić do obrad w charakterze konsultatywnym.

Jeśli chodzi o sprawę Niemiec — stwierdza Tass — wymaga ona odmiennego traktowania i winna być wykluczona spod dyskusji na konferencji paryskiej

Mowa Prezydenta w dniu Święta Morza

(Dokończenie ze str. 1-ej)

3) Narzucanie nam w wyniku tej ekspansji jednostronnego i najmniej korzystnego dla nas kierunku gospodarki, który osłabiał aktywność polskiej ekonomiki i prowadził do upośledzenia miast, rzemiosła, przemysłu i handlu, a więc opóźniał rozwój sił wytwórczych w kraju.

Wyzwolony dziś z drapieżnych pazurów najeźdźcy niemieckiego — Naród Polski musi nie tylko leczyć rany i odbudowywać ruiny spowodowane wojną, musi on równocześnie podjąć olbrzymi wysiłek, aby wyrównać spowodowane przez wieloletnie warunki zafundowane przez niemieckie, kulturalne, gospodarcze i przyspieszyć tempo rozwoju.

Z tym podstawowym zadaniem związany jest jak najściślej i problem naszej pracy na morzu.

Morze — to nie tylko piękny, wspaniały żywioł. Morze przede wszystkim to wielki teren pracy, to potężne źródło bogactw, to rozległa szlaki żeglugi, wiążące kraj ze

światem, to niezwykle sprzyjający czynnik w gospodarstwie ogólnonarodowym i jeszcze bardziej pomysłny czynnik dla rozwoju handlu i współpracy międzynarodowej.

W dalszym ciągu swego przemówienia Prezydent Bierut stwierdził, że problem morza jest zagadnieniem przekształcenia Polski z upośledzonego technicznie, gospodarczo i kulturalnie kraju rolniczo - łądowego w przodujący ekonomicznie kraj

przemysłowo - morski. Przez odzyskanie swych Ziemi Piastowskich i Pomorza Polska zdobyła pomyslnie warunki dla swego gospodarczego rozwoju i dla wyrównania z biegiem czasu swego opóźnienia w dziedzinie uprzemysłowienia, komunikacji żeglugi morskiej, nowoczesnej kultury agrarnej i nowoczesnej techniki przemysłowej.

różnych stron kraju. Przed ich oczyma przedstawiał się piękny i jedyny w swoim rodzaju widok — w centralnym punkcie wybrzeża. Na tle fal morskich zbudowano ołtarz polowy. Z prawej strony ołtarza w głębi „Dar Pomorza” w świątecznej gali, parostatkami i okrętami wojennymi.

Na dalszym planie, liczne mniejsze statki przybyły na defiladę. Po mszy polowej przemawiał Prezydent R. P. Defiladę przyjął Ob. Prezydent z „Dar Pomorza”.

Wielkie uroczystości w Szczecinie

SZCZECIN (PR) — Szczecinianom uroczystością brały udział w wieloletni swój wielki dzień. W uroczystościach brały udział wieślotysięczne tłumy przybyłe z

Schumacher o planie Marshalla

NORYMBERGA (obsł. wł.) Na Kongresie SPD w Norymburdze wygłosił przemówienie Schumacher. Zwracając się do

900 delegatów i licznych gości z Wielkiej Brytanii, USA i krajów zachodnio - europejskich, Schumacher powiedział na te-

mat planu Marshalla w sprawie pomocy Europie, że połączenie się państw europejskich dla współpracy w ułożeniu planu jest zagadnieniem największej wagi.

ważnym jest jak stwierdził Schumacher, że Stany Zjednoczone zaofiarowały swą pomoc całej Europie łącznie ze Związkiem Radzieckim. Następnie przemawiali przedstawiciele Partii Pracy oraz delegaci: francuski, duński i holenderski.

Z wielu listów do Redakcji „Mody i Życia Praktycznego”

Dzień, w którym ukazuje się „Moda”, jest dla mnie dniem prawdziwej radości — pismo to bowiem daje mi nie tylko dużo cennych rad, lecz utrwała wewnętrznie przekonania, że świat i życie mogą być piękne.

ROMA SOŁTYKIEWICZ
Warszawa
ul. Melsztyńska 4
K 2096

Stany Zjednoczone uzbrajają Chiny

WASZYNGTON. (API) — Departament Stanu podał do wiadomości, że Stany Zjednoczone zgodziły się na przekazanie Chinom 130 milionów sztuk amunicji z przeznaczeniem dla wojsk Czang-Kai-Szeka. Amunicja ta fabrykowana była podczas wojny na podstawie umowy pożyczkowo - dzierżawnej z Chinami.

Przedstawiciel Departamentu Stanu zakomunikował ponadto, że rząd amerykański będzie mógł zaopatrzyć się w inny sprzęt wojenny u prywatnych producentów amerykańskich.

Mowa wicemarszałka Zambrowskiego w Strassburgu

STRASSBURG (PR). — Na francuskim kongresie komunistycznym w Strassburgu minister Zambrowski wygłosił przemówienie, w którym powitał Kongres w imieniu Sekret. Generalnego PPR Gomułki i w imieniu Komitetu Centralnego PPR oraz wszystkich członków.

Minister Zambrowski nawiązał do wspólnej tradycji wojskowości Francji i Polski, przypominając wspólny udział w walkach na ziemi hiszpańskiej i wspólne zmagania, jak też cierpienia pod okupacją niemiecką. Nakreślił stanowisko Polski na świecie, dokonane w Polsce, wielkie przemiany społeczne; na zakończenie swego przemówienia wznosił okrzyk na cześć trwałego sojuszu polsko-francuskiego, na cześć francuskiej partii komunistycznej i jej wodza.

870/140 - „Kraj”

K-2097

Rządzi militarizm amerykański

na całym świecie

MOSKWA. (API) — Komentator radia moskiewskiego Jegorow omawiając wzrost militarizmu w USA stwierdził, że militarysta amerykańscy dążą do dominacji nad światem.

Ostatnie oświadczenie amerykańskiego ministra marynarki wojennej mówi, że morze i oceany będą tylko wtedy wolne, gdy flaga amerykańska będzie się mogła ukazać w jakiegokolwiek części świata bez napotkania na opór.

Komentator przypomina dalej, że marynarka wojenna USA przewyższa dwukrotnie marynarkę brytyjską. Po drugiej wojnie światowej do marynarki wojennej USA zaciągnęło się 900 tys. ochotników. Lotnictwo amerykańskie jest ustawicznie zasilane coraz to bardziej ulepszonymi aparatami.

Na Grenlandii Amerykanie nie

zamierzają się wyzbyć baz lotniczych mimo protestu Dani.

To samo dotyczy Islandii. Amerykańskie siły zbrojne stacjonują w północnej Afryce i na Sycylii. Program pomocy dla Grecji i Turcji

obejmuje istnienie amerykańskich baz morskich i lotniczych w tych państwach. Stany Zjednoczone budują również szereg baz na Alasce, na wyspach Aleuckich i północnej Kanadzie.

Najważniejsze konferencje powojenne

NOWY JORK (ob. wł.). — Ostatnie oświadczenie Trumana, że popiera plan Marshalla, uspokoiło nieco konsternację, wywołaną wystąpieniem ministra skarbu Snydera.

W gabinecie Trumana przeważa jednak opinia, że możliwości odbudowy Europy przy pomocy środków europejskich są o wiele większe, niż dotych-

czas Europa wykazała. Ten nowy ton, tłumaczony jest trudnościami, powstałymi w łonie rządu amerykańskiego i spodziewanym oporem Kongresu.

Korespondenci amerykańscy z Paryża są zdania, że konferencja trzech jest najważniejsza po wojnie, gdyż od jej wyników zależy jedność Europy.

De Gaulle wzywa do zjednoczenia Europy

PARYŻ (ob. wł.). — Gen. de Gaulle wygłosił w Lille przemówienie z okazji uroczystości ku czci poległych w czasie wojny. W mowie swej gen. de Gaulle ostrzegł przed rywalizacją między wielkimi mocarstwami, mogącą doprowadzić do konfliktu.

De Gaulle nawiązując do konferencji paryskiej wezwał do utworzenia „Europy zjednoczonej, Europy wolnych ludzi i niezależnych narodów, zdolnych przeciwstawić się próbom ustanowienia nad nimi hegemonii”.

Na cześć Mołotowa

PARYŻ (obsł. wł.) Prezydent Republiki francuskiej Auriol wydał w Pałacu Elizejskim śniadanie na cześć ministra Mołotowa.



ŻYCIE SPORTOWE

ROK I

Tygodniowy dodatek „SŁOWA POLSKIEGO“

NR 21

Czarny tydzień piłkarzy wrocławskich

Katowice wygrywają trójmecz atletyczny

Paszkówna nową perłą Wrocławia Hejducka, Szymoszek zdobywają punkty Zespół Wrocławia bez asów bije Opole

Kończak wykończył Vrbe

KATOWICE (tel. wł.). — W Katowicach rozegrano dwudniowy mecz tenisowy Praga — Katowice. Po pierwszym dniu Czesi prowadzili 2:1 wygrywając grę mieszaną i jedną grę pojedynczą. Punkt dla Katowic zdobył znajdujący się w rewelacyjnej formie Kończak, który rozniósł davisampowego tenisistę Czechosłowacji Vrbe 6:1, 6:2. Pozostałe wyniki były następujące: Zabrodsky (P) — Bratek (K) 6:0, 7:5. Gra mieszaną Miklikova, Matousz (P) — Popławska, Bratek 6:2, 6:1.

We Wrocławiu odbył się w niedzielę na stadionie olimpijskim zawody lekkoatletyczne pod nazwą trójmecz, który odłód rozgrywany będzie corocznie, biorą udział reprezentacje trzech stolic śląskich: Katowic, Opola i Wrocławia. W tym roku zwyciężyła w trójmecz, zdobywając puchar przechodni Prezydenta Miasta Wrocławia, dr. Kupezyńskiego, reprezentacja Katowic. Zwycięstwo katowiczank, trzeba było przyznać, było w zupełności zasłużone. Poczawszy od pierwszej konkurencji Katowice nie wypuściły ani razu prowadzenia w punkta cji ogólnej zawodników, a zapewniwszy sobie zwycięstwo w sztafecie żeńskiej oraz olimpijskiej zdystansowały wyraźnie zespół wrocławski.

Drugie miejsce zupełnie zasłużenie przypadło reprezentantom naszego miasta. Nie ulega wątpliwości, że udział w zawodach tych Adameczyka, Batinkówny i siostr Ha chulanek przyczynił się w znacznej mierze do poprawy ogólnej punktacji. Jest niemal pewne, że Adamczyk nie pozwoliłby sobie odebrać pierwszego miejsca w skoku w dal. Pomimo tak poważnego osłabienia zawodnicy i zawodniczki Wro-

clawia potrafili wnieść się na najwyższe poziomy ambicji sportowej, osiągając w rezultacie drugie miejsce, za co należą im się słowa pełne uznania.

Jeżeli chodzi o ogólny poziom zawodów, musimy stwierdzić, że był on bardzo wysoki, a szereg czasów i wyników uzyskanych wczoraj przejdzie do tabeli czołowych wyników krajowych. I tak sztafeta Katowic pań 4 x 100 metrów uzyskała najlepszy tegoroczny wynik w Polsce 53,8. W sztafecie panów 4 x 100 m padł ponadto rekord okręgu śląskiego ustanowiony przez zespół wrocławski, a wynoszący 45,4. Sztafeta ta była niezmiernie emocjonująca i prowadzenie zmieniało się nadal na każdej zmianie. Niezawodny Antczak, startując na trzeciej zmianie nadrobił wspaniałym biegiem stracony teren i waleń przyczynił się do zajęcia pierwszego miejsca. Małecki na finiszu dopełnił reszty.

W ogóle w sprintach padło kilka b. dobrych rezultatów. Czasy Szy-

moszka 11,1 i 22,8 na 100 i 200 m należą do najlepszych w tej chwili wyników krajowych. W skoku wwyż triumfował Antczak z Wrocławia, który w ładnym stylu przekroczył bez trudu 174,5 cm. Jak wiadac zawodnik ten wciąż utrzymuje się na jednakowym poziomie i rokuje jak najlepsze nadzieje na przyszłość.

Wśród pań największą sensację budzi start reprezentantki Polski Ireny Hejduckiej, największą zaś rewelacją była młodzieńka zawodniczka wrocławska Paszkówna. Pierwsza nie sprawiają zawodu uzyskując zarówno na 60 jak i na 100 m doskonałe czasy, druga zaś skacząc pewnie 140 cm doszła do czołówek polskich skoczek (w tej chwili wysokość tę przekroczyła jedynie Mitanowa i Borowiec), a trzeba pamiętać, że nie jest to ostatecznie słowo sympatycznej tej zawodniczki. Wygrała ona również skok w dal z tak renomowanym przeciwniczkami, jak Paździorówna i Wieczorkówna. Jeżeli poprawie nadal intensywnie nad stylem wkrótce stać się może rewelacją polskiej powojennej lekkoatletyki.

Nie zawiodła również najlepsza wrocławska dyskobolka p. Cejzik-Zimmachowa, która górując nad pozostałymi rywalkami stylem jak i opanowaniem dysku wygrała tę konkurencję z wynikiem 31,07 m.

Trochę niepotrzebnie uplasowały się panie nasze w sztafecie 4x100 dopiero na trzecim miejscu ustępując drugiego miejsca zawodniczkom Opola. Winna była tu fatalna zmiana na pałeczki na pierwszej zmianie. Warto by popracować nad zmianą, która jest wprawdzie trudna do opanowania, ale w przyszłości może się bardzo przydać, boć chyba na jednym trójmecz Wrocław — nie poprzestanie w tym roku...

OMTUR (Jel. Góra) 4:2 Pafawag

W Jeleniej Górze odbył się w sobotę towarzyski mecz piłkarski pomiędzy Pafawagiem i miejscowym OMTUR-em który znajduje się ostatnio w dosko natej formie. Na 15 min. przed końcem, gospodarze prowadzili jeszcze 4:0 i dopiero końcowy zryw Pafawagu przynosi dwie bramki.

Zawody rozpoczęły się z małym opóźnieniem. Po defiladzie wszystkich trzech reprezentacji (Wrocław prowadził p. Cejzikowa, Katowice zaś Chmiel) przemówił w imieniu organizatorów prezes WROZLA prof. Strzelecki witając w krótkich słowach zespół gości i życząc im jak najlepszych wyników. Po odśpiewaniu Roty i wciągnięciu przez reprezentantkę Polski Hejducką flagi na maszt, na starcie stanęły panie do biegu na dystansie 60 m. Zobaczmy jak wyglądała walka na bieżni:

PANOWIE:

100 m.: 1) Szymoszek (Kat.) 11,1; 2) Gietler (K) 11,2; 3) Małecki (W) 11,4;

200 m.: 1) Szymoszek (K) 22,8; 2) Gietler (K) 23,8; 3) Małecki (W) 24,2;

400 m.: 1) Czesiek (K) 54; 2) Dotzauer (W) 54,7; 3) Jaworski (O) 54,8;

800 m.: 1) Zannał (O) 2:05,6; 2) Dotzauer (W) 2:08; 3) Durlik (O) 2:08,3;

5000 m.: 1) Kwiatkowski (W) 16,32,6; 2) Mielczarek (Wr.) 16,37,7; 3) Sitko (Kat.)

Sztafeta 4x100: 1) Wrocław (Kępa Sierakowski, Antczak, Małecki) 45,4; 2) Katowice 45,5; 3) Opole 45,8;

Sztafeta olimpijska — 1) Katowice (Drozdowski, Gietler, Szymoszek, Blok — Boiter) 3:37,2; 2) Wrocław 3:41,6; 3) Opole 3:42.

Dysk: 1) Smyka (K) 39,70; 2) Antczak (W) 39,33; 3) Wyrobek (K) 35,59

Kula: 1) Kocot (K) 12,25; 2) Drozdowski (O) 11,92; 3) Wyrobek (K) 11,90. Oszczep: 1) Chmiel (K) 45,38;

2) Szpondera (K) 45,25; 3) Szymański (W) 44,65.

Skok w dal: 1) Barecki (O) 6,39; 2) Szymoszek (K) 6,37; 3) Antczak (W) 6,36. Skok wwyż: 1) Antczak (W) 174,5 cm; 2) Barczewski (K) 164; 3) Nowak (W) 164.

PANIE:

60 m.: 1) Hejducka (K) 8,0; 2) Wieczorkówna (K) 8,2; 3) Wilhelm (W) 8,7

100 m.: 1) Hejducka (K) 13; 2) Paździorówna (K) 13,9; 3) Wilhelm (W) 14.

200 m.: 1) Hejducka (K) 29; 2) Paździorówna (K) 29,6; 3) Wilhelm (W) 29,8.

Sztafeta 4x100 m.: 1) Katowice (Paździorówna, Piotrówna, Wieczorkówna, Hejducka) 53,8; 2) Opole 54,5; 3) Wrocław 53,0.

Skok wwyż: 1) Raczkowska (W) 125; 2) Paszkówna (W) 135; 3) Dubaj (O) 135. Poza konkursem Paszkówna z Wrocławia przekroczyła 140 cm.

Skok w dal: 1) Paszkówna (W) 449; 2) Paździorówna (K); 3) Wieczorkówna (K) 435

Kula: 1) Bregulanka (K) 10,37; 2) Dułkówna (W) 9,87; 3) Drdzianka (K) 8,44. Dysk: 1) Cejzikowa (Wr.) 31,07; 2) Bregulanka (K) 30,39; 3) Drdzianka (K) 28,18.

W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zajęły Katowice 180 punktów przed Wrocławiem 144 pkt oraz Opolem 164. J J

Piast - IKS 14:3 (5:1)

Piast Gliwice: Ziemia, Dziwisz, Pa jączkowski — Piechura, Belczyński, Preisner — Mączka, Nowak, Gruner, Malucha, Kubiak.

IKS: Początek, Mróz, Minta — Cym bała, Jasiński, Fige — Góra, Borek, Zabicki, Wiśniewski, Kowalik.

Sędziował b. dobrze Baj

Początkowo minuty gry wcale nie zapowiadają takiego pogromu. IKS ma szereg dobrych zagrań, gdy nagle: Malucha w 7-mej minucie uzyskuje prowadzenie. W 12-tej minucie Początek broni nogą niemal pewną bramkę, ale w 10 minut potem musi kapitulować: Mączka z karnego uzyskuje drugą bramkę. Niespodziewany wypęd IKS-u przynosi pierwszą strzeloną przez Wiśniewskiego w 30-ej min. Nowak podwyższa wynik na 3:1, a w 10 min. potem ten sam gracz uzyskuje z dalekiego rzutu wolnego czwartą bramkę. Wyrok 5:1 do pauzy ustala Mączka.

Po pauzie gra przeistacza się w bezładną kopaniarę. Bramki padają jak z rogu obfitości. 5 razy na listę strzelców wpisał się Gruner, 2 razy Nowak oraz Kubiak i Malucha po razie. Mecz kończy się wynikiem 14:3.

O atutach tego meczu trudno co- kolwiek w ogóle napisać. W pierwszej połowie jeszcze jako tako zagry-

O wejście do Ligi

Polonia (Świdnica)-Motor (Białystok) 2 : 0 (0:0)

W pierwszej połowie meczu zdecydowana przewaga Polonii, której atak z powodzeniem raz poraz pod bramką przeciwnika. Po przerwie bramki strzelają: w 9-tej minucie Cichy i w 42-ej Majcher.

Motor lepszy w obronie niż w ataku. Sędzia Ruftowski z Krakowa mało miał okazji do interwencji. Publiczności około 3.000 osób.

WARTA — LKS 2:1

RYMER — AKS 2:1

RKU — GROCHÓW 4:3

GARBARNIA — TĘCZA 2:0

CRACOVIA — GEDANIA 6:0

wła jedenastka Piasta, a IKS bezradnie plątał się po boisku. Niejednokrotnie usunęło się pytanie, poco tacy gracze jak Kowalik lub Wiśniewski znajdują się na boisku. Po przerwie mimo licznych przesunięć wrocławianom nie udało się poprawić sytuacji, o co zresztą zbyt usilnie się nie starali.

Był to jeden z najgorszych meczów, jakie IKS rozegrał dotychczas w swej karierze. (50)

»Moryc« wyrzuca sędziego z ringu

Sensacje i skandale turnie u bałtyckiego

GDĄŃSK (tel. wł.). W Gdańsku zorganizowano w ramach Święta Morza wielki czwórmech bokserski o tzw. „Wstęgę Bałtyku“. W turnieju wzięły udział 4 okręgi, a mianowicie Śląsk Warszawa, Łódź i Wybrzeże. W rezultacie tytuły mistrzów zdobyli: Bazarnek (Śląsk), Grzywocz (Śl.), Sieradzan (W-wa), Komuda (W-wa), Chychia (Wyb.), Kolczyński (W-wa), Nowara (Śl.), Niewadził (Łódź).

Turniej rozegrany był w pierwszym dniu drużynowo, a następnie zwycięzcy w poszczególnych wagach walczyli o tytuł indywidualnego mistrza turnieju. W pięknej tej imprezie nie brakowało sensacji i skandali. Ogólnie mówiono, że turniej bałtycki wynagrodzi bokserom katowickim krzywdy i przyniesie rewelacje. Wszystko to nastąpiło, ale niestety w sensie ujemnym. O ile Stasiak w mistrzostwach Polski został pokrzywdzony w walce z Gumowskim, o tyle w sobotę istotnie został za to wynagrodzony, ale kosztem krzywdy młodzieńczego Zielińskiego II (ogladaliśmy go we Wrocławiu), który miał nad eksmistrzem Polski zdecydowaną przewagę. Przeciw werdyktowi sędziowskiemu publiczność odpowiedziała półgodziennymi wrzaskami, pod presją których kolegium sędziowskie przyznało w następnej walce zwycięstwo zupełnie niesłusznie marynarzowi Gołyńskiemu nad Gryninem.

Również w sensie ujemnym nie brakowało rewelacji lub ściśle mówiąc skandali, dotychczas nienotowanego w historii pięściarstwa polskiego. Oto w finałowej walce Woźniakiewicz — Sieradzan sędzia ringowy Derda w trzeciej rundzie po dwóch ostrzeżeniach zdyskwalifikował Woźniakiewicza, na co „Moryc“ wyrzucił kpt. PZB Derdę z ringu. Tak to czterdziestoletni reprezentant Polski i olimpijczyk „Moryc“ Woźniakiewicz niechlubnie zakończył swą piękną karierę bokserską.

W pierwszym dniu turnieju Warszawa wygrała ze Śląskiem 10:6 — Bazarnek (Ś) pokonał Patorek, Grzywocz (Ś) Sobkowiaka, Sieradzan (W) Nypelita, Wasiak (W) Kusza, Kolczyński (W) wygrał przez t.k.o. z Kaczmarczykiem Nowara (Ś) pokonał Archackiego. Spotkanie Łódź — Wybrzeże zakończyło się remisem 8:8 — Stasiak (Ł) niesłusznie wygrał z Zielińskim II, Woźniakiewicz (Ł) pokonał Drązkowskiego, Chychia (W) wygrał z Trzesowskim, Rajski (W) pokonał Taboraka.

Finały: w muszej Bazarnek (Ś) pokonał na punkty Stasiaka w Gołyńskim, w piórkowej Sieradzan (W) wygrał przez dysk. w W.źniakiewiczem, w lekkiej Komuda (W) wyprzedził Zielińskiego, w półśredniej Chychia (Wyb) zdemolował Wasiaka, w średniej Kolczyński (W)

znokautował Rajskiego, w półciężkiej Nowara (Śl) wygrał z Jaskółą, a w ciężkiej Niewadził (Ł) wygrał z Drabkowskim.

W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zajęła Warszawa przed Wybrzeżem (mimo osłabionego składu), Słaskiem i Łodzią.

ŻKS Wrocław 3:3 Tramwajarz

(wd) Mecz o mistrzostwo klasy B rozegrany na boisku ŻKS. Sędziował słabo Chwistek dopuszczając do ostrej gry.

(dalszy ciąg na str. 5-ej)

Pafawag — team Odra — Gwiazda 9:3

Hala Stulecia była w niedzielę widnią meczu bokserskiego toczącego się w prawdziwie wakacyjnej atmosferze. Diabelny upał nie wpłynął zbyt dodatnio na formę zawodników, w sumie jednak impreza należała do rzędu ciekawych. Zmierzyli się pięściarze Pafawagu z Teamem Odry i Gwiazdy.

Najciekawszą walkę stoczyli w wadze piórkowej Szczepan i Kurz. Walka ta zakończyła się ostatecznie wynikiem remisowym. Do sensacji meczu należała porażka doskonale zapowiadającego się zawodnika Gwiazdy Brodzkiego do Bakowskiego. Ten ostat-

ni był jednak o dobre 8 kg cięższy Brodzkiego.

Wyniki techniczne meczu były następujące: w papierowej Bakowski (P) znokautował w III-cim starciu Brodzkiego, w muszej Goldman (G) wygrał na punkty z Jabłońskim, w koguciej Faska (P) pokonał Kalczewską, w piórkowej Kurz (G) remisował ze Szczepanem, w lekkiej Kozłowski (P) wypunktował Meresa, w półciężkiej Woiski (P) wygrał na punkty z Lepczyńskim.

Sędziował w ringu Janiak, na punktach Dasek, Solarski i Mikula. (J)

Ul. Tadeusza Zielńskiego

W pobliżu placu Tadeusza Kościuszki biegnie długa i szeroka ulica, która nosi nazwę od imienia znakomitego hellenisty i religiozo-... Tadeusz Zielński urodził się w roku 1859. Studia uniwersyteckie odbył w Niemczech. W roku 1884 objął katedrę filologii klasycznej na Uniwersytecie w Petersburgu. Od roku 1920 wykłada na Uniwersytecie w Warszawie.

Prof. Zielńskiego nazywał śmiało można uznać o europejskiej sławie. Prace swoje pisał również w językach obcych: francuskim, rosyjskim, niemieckim i łacińskim. Z dzieł jego, wydanych w języku polskim wymienić przede wszystkim należy: „Rzym i jego religia”, „Pieśń na Helenę” — studium z cyklu współzawodniczy chrześcijan, „Świat antyczny i my”, „Klechy attyckie”, „Religia starożytnej Grecji”, „Religia hellenizmu”, „Hellenizm a judaizm”, „Świat antyczny: starożytność bajeczna i jedna z jego ostatnich wydań w 1929 r. prac: „Kleopatra”.

H. Musz.

Kobiety nie bij nawet kwiatem

(1) Kilku osobników z Nowego Dworu pobito ciężko dwie kobiety: Galik Annę, lat 28 i Jaruzewicz Franciszkę lat 76. Przyczyną pobicia był spór o mieszkanie w związku z przydziałem gospodarstwa.

Mężczyźni byli w stanie nietrzeźwym, uzbrojeni w siekiery i drąg żelazny.

Ofiary bestialskiego pobicia przewieziono do Szpitala Wszystkich Świętych.

Wypadek z tramwaju

(1) Jeronima Zuzanna, lat 24, zam. we Wrocławiu, trzymając się podniesionej do połowy wysokości szczyby w tramwaju spowodowała jej spadek; skutkiem czego doznała rany ciężkiej przedramienia oraz złamania łokcia. Pasażer PCK na Dworcu Głównym udzielił jej pierwszej pomocy.

Zaginął?

(1) Onegdaj zameldowano na M. O. o zaginięciu Maćkowiaka Franciszka, zam. przy ul. św. Antoniego, pracownika Grupy Stoczni we Wrocławiu. Maćkowiak pobral gotówkę w wysokości 20.000 zł i nie zgłosił się do pracy; w domu również nie mają o nim żadnych wiadomości. Komisariat M. O. prowadzi w tej sprawie dochodzenie.



Uczniowie zegnają się ze szkołami

W I-szym Państwowym Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącym im. Józefa Lompy przy ul. Ks. J. Poniatowskiego, odbyło się w sobotę uroczyste zakończenie roku szkolnego. Po nabożeństwie w kościele św. Józefa przy ul. Marsz. Stalina nastąpiła w auli uroczystość, na którą złożyły się: sprawozdanie dyr. Jankowskiego z okresu całorocznej pracy zakładu, przemówienie prezesa Koła Rodzicielskiego dr. Chechlińskiego, przemówienie przedstawiciela partii PPS oraz sprawozdanie z działalności samorządu szkolnego. W imieniu absolwentów Liceum zęgnął grono profesorskie i młodzież kol. Kowalski. Następnie opiekunka Samorządu Szkolnego mgr. Wit-

kowa wręczyła nagrody w postaci książek najlepszym uczniom poszczególnej klasy. Uroczystość zakończono odśpiewaniem Roty.

Również w Gimnazjum i Liceum dla dorosłych (filia dla wojskowych) odbyła się w siedzibie TPZ uroczystość zakończenia roku szkolnego. W uroczystości wzięli udział m. in. przedstawiciel DOW-4 ptk. Lipiński oraz prezes TPZ na Okręg Dołno-

śląski mgr. kpt. Lipiński. Po sprawozdaniu dyr. Smetany z okresu całorocznej pracy przemawiali ptk. Lipiński oraz mgr. kpt. Lipiński, po czym ptk. Lipiński wręczył świadectwa najlepszym uczniom. Na 217 uczniów, przeważnie wojskowych, zostało promowanych do klas następnych 200.

Uroczystość zakończono wspólną zabawą. R. J.

Do 15 lipca h. r. otrzymać można fortepian

Dnia 15 lipca h. r. kończy się bezwzględnie termin przydziałów instrumentów muzycznych na terenie miasta Wrocławia.

Posiadacze fortepianów, którzy chcą otrzymać instrumenty na własność, winni natychmiast dokonać formalności w pokoju nr. 746 — Urzędu Wojewódzkiego, codziennie w godzinach między 8 a 10.

Po tym terminie żadne podania nie będą uwzględniane, a posiadane bezprawnie instrumenty — zostaną skonfiskowane. Nadmiar instrumentów muzycznych znajdujących się w posiadaniu osób nieuprawnionych zostanie przekazany szkołom oraz instytucjom. (bu)

Poniedziałki u literatów

Związek Zawodowy Literatów Polskich, oddział we Wrocławiu, rozpoczyna swoją działalność od urzędowania zebrań dyskusyjno-literackich pod nazwą:

- „Poniedziałki u Literatów” — I. „Poniedziałek” odbędzie się dn. 30. 6. 47 r. o godzinie 17-ej w lokalu Koła Miłośników Literatury i Języka Polskiego, Pl. Nankiera nr. 7, II p. W programie: 1) Anna Kowalska — Opowiadanie; 2) Jerzy Ziomek — Recenzja z powieści K. Truchanowskiego — „Zmowa Demurgów”; 3) Hubert Drapella — Recenzja z powieści St. Kisielewskiego — p. t. „Sprzysiężenie”.

Obrazki podwrocławskie

Osiedle Ciążyn

Osiedle Ciążyna, jedno z piękniejszych osiedli podmiejskich Wrocławia, leży wzdłuż ulicy Opatowskiej.

Ciążyna, bardzo zniszczony w czasie walk we Wrocławiu, nie posiada dzisiaj ilości ładnych domków i wili z ogródkami, którymi się szczyci Sępólno i Kartowice. Z większości dawnych domów pozostały jedynie ruiny, a w ogródkach wycięto drzewa, ziemia porośnięta chwastami, zaś teren wciąż jeszcze podmianowany. Do ostatecznego zniszczenia mia, które powodowały ciągle śmiertelne wypadki, przystąpiono dopiero w ostatnich czasach.

Pozostała jeszcze pewna ilość małych domków wśród ładnych ogródków wokół wielkiego bloku mieszkalnego, wybudowanego przez Niemców w stylu koszarowym w którym przed wojną mieszkało około 10 tys. lokatorów, przeważnie robotników. Dziś te bloki, stosunkowo mało zniszczone skupiają większość mieszkańców Ciążyny.

Piękna aleja topolowa prowadzi do miłego kościółka. Wzdłuż tej drogi piętrowe domki z czerwonymi dachami. W porze wiosennej wszystkie te ogródki toną w barwnej powodzi bzów, magnoli, drzew owocowych. Za kościołem zieleń się łąka, a pełno na niej jak zwykle w czerwcu, polnych kwia-

tów i srebrzy się rzeka Odra dopływ Odry, cel niedzielnego wycieczek rybaków i amatorów kąpiel. Dalej uroczy las w którym grubojeździe gąsienic i zakochane parę.

A równocześnie za blokiem i za szkołą, rozciągają się wzdłuż traktu opolskiego żyzne pola, szumiące dojrzewającym już zbożem.

Jako zapalony ornitolog, mam tu w Ciążynie wspominały teren do badania życia ptactwa. A jest tego ptactwa moc ogromna. Słowiki rozśpiewane w maju już umilkły, bo wiadomo, że „na święty Wit, słowik cich”. Rzadko też już odzywają się kukułki, spełniwszy swój obowiązek podżucenia jaj do cudzego gniazda. Gwizdają jeszcze wilegi, zapowiadając deszcz. Na małym moczynie zaobserwowałem gnieźdzącą się parę czajek. Pierwszy raz zobaczyłem czajki w mieście. Setki młodych kosów, wyleciały z gniazda przez kilka dni napełniały cały Ciążyna wesołym gwarem, lecz teraz już odleciały do lasu na letnie mieszkania. Nocami jeszcze nawołują się z pól przepiórki, brzęczą derkacze na łąkach nad Odrą, górą przedciągają dzikie kaczki.

W tym wszystkim jest tyle czaru i takie to bardzo polskie. H. L.

Ostrowia utopiła 9 goali w Odrze

Ostrowia — Odra 9 : 2 (5 : 1)

W sobotnim spotkaniu z wicemistrzem Poznania Ostrowia, „Odra” Wrocławska uzyskała mało zaskakujący wynik 2:9. Ostrowianie mimo tak wysokiego zwycięstwa nie są wcale ideałem drużyny. Owszem, posiadają niezaprzeczone utalentowane jednostki, jak lewoskrzydłowy Chmielewski i środek napadu Trzebiatowski. Goście byli od Odry zdecydowanie lepsi, szybsi w starcie do każdej piłki. Ale mają też i sporo braków, jak chociażby brak wykończenia podbramkowego, kompletna nieznajomość wolejów i słabe na ogół krycie. Najlepszą formacją gości był atak przy czym obaj łącznicy Sikora i stary repoz. Młynarek byli mocno słabsi od reszty. Obrona zdecydowana i szybka.

W Odrze zawiadła całkowicie panica, która zupełnie nie kryła lotnej piłki ofensywnej gości, względnie po przerwie czwórki, gdyż Młynarek po pauzie trzymał się uparcie wółw. Niezły był, ale słabo wykończony w ataku Olejniczak oraz obrońca Duchnicki.

Mecz rozpoczął się nieszczęśliwie, bo od samobójczej bramki. Wynik na 2:0 podwyższył w chwilę potem Chmielewski. Po tej bramce nastąpił okres dziesięciminutowej przerwy Odry, dla której bramkę zdobył Wolski. Trzecią bramkę, zresztą z pozytywnej wyrażnie spalonej zdobył dla Ostrowii Lański, wynik zaś do pauzy ustalił: Trzebiatowski i Młynarek.

Po zmianie stron gospodarze grają już nieco skuteczniej, co nie przeszkadza Młynarkowi z karnego podwyższyć stan meczu na 6:1. 7-mą

bramkę z podania lewoskrzydłowego zdobył Lański, wynik zaś w chwili potem podwyższył po solowym biegu Sikora. Dziewiąta bramka padła z zamieszania podbramkowego, a autorem jej był Trzebiatowski. Drugą bramkę dla Odry po dobrej kombinacji z Wolskim uzyskał Lis. Sędzia Tomecki poza wspomnianym spalonym dobry. (JOT).

Migawki z trójmeczem

Na trójmecz obecny był również prezes Śląskiego OZLA dr. Białowski.

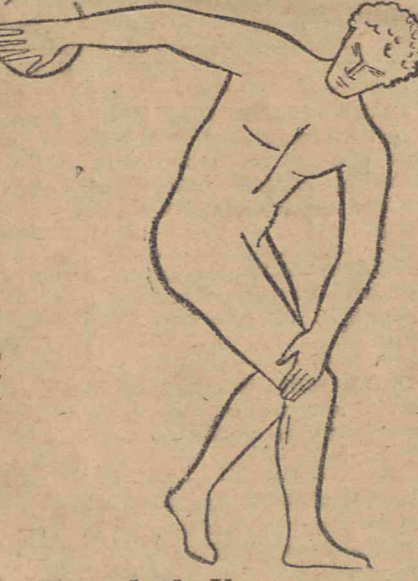
— We Wrocławiu jest tak pięknie — powiedział ten zasłużony na wiecie polskiej lekkoatletyki działacz — że żal poprostu wyjeżdżać do zadymionych i brudnych Katowic. Nie przypuszczałem, że na zachód od Katowic mamy taką potęgę lekkoatletyczną. Wasi młodzi zawodnicy mogą wkrótce czasami stać się rewelacjami w powojennym sporcie polskim.

Skocznia, na której odbywały się skoki w dal, była nieco przykrótka. Nic też dziwnego, że na trybunie za uważył ktoś zjadliwie, że Owens startując tu, wskoczyłby od razu na pobliskie koło do rzutu kulą.

Doskonale zapowiadająca się sprinterka wrocławska Wilhelmia po zakończeniu trójmeczem zbliża się bardzo nieśmiało do stolika prasowego i zupełnie nieoczekiwanie udzieliła pierwszego zapewne w swej karierze wywiadu dwóm przedstawicielom naszego pisma. — Postaram się... — odpowiedziała

ta z czarującym uśmiechem na nasze uwagi dotyczące poprawy jej wyników.

W pewnym momencie publiczność ze zdumieniem usłyszała z gośnika następującą informację: „Nasze zawodniczki dobiegają mety... a niech to nagła krew zaleje!” Ten okrzyk odnosił się nie do zawodniczek, lecz do statywu mikrofonu, który był mocno nadekryzowany i którego speaker nieopatrznie dotknął. J. JANICKI



Tygodnik Ilustrowany SPORT i WZASY

Podaje najświeższe wiadomości sportowe informuje gdzie i jak można przyjemnie spędzić wczasy. Ządać w kioskach gazetowych K-1850

ŻYCIE SPORTOWE

MOTOR zawarczy

W drodze powrotnej ze Swidnicy białostockiej „Motor” rozegra dziś tj. w poniedziałek towarzyskie zawody piłkarskie z KKS Burzą.

Mecz odbędzie się na stadionie IKS-u o godz. 18-tej i zapowiada się interesująco. Burza wystąpi ponownie w swym najnowszym składzie z Krzykiem, Siedlarskim, Kurdzielem, Sierżegą i Zwolińskim.

Mówimy o naszym mieście

Ulica kontrastów

Czy znacie ulicę Traugutta? Wie lu z was — na pewno. Co ją charakteryzuje?

Odpowiedź na to pytanie jest wcale trudna. Jest to ulica kontrastów. Obok nowoczesnych, dużych bloków mieszkalnych przycupnęły małe, niepozorne, staroświeckie chatki o śpiżastych dachach. Obok bieli gmachu Zakładu Oczyszczania Miasta — prawie polerowanej, a w każdym razie ultranowoczesnej — staroświecka czerwień szpitala O.O. Bonifratrów. Obok czystych partii ulicy od

KOMUNIKATY I PROGRAMY

Teatr
Opera Dolnośląska
W poniedziałek, dnia 30 b. m. o godzinie 19-tej „Halca”.

Lalki i Aktora
W poniedziałek, dnia 30 b. m. o godzinie 19-tej w sali Teatru Lalki i Aktora ul. Rzeźnicza 12, — „Zabusia”, sztuka G. Zapolskiej z udziałem I. Górskiej, D. Damięckiego. Przedstawienie poprzedzi uroczysta akademicka w 25-rocznicę zgonu Gabrieli Zapolskiej.

Kina
„ŚLĄSK” — film prod. amer. — „Serada w Dolinie Siołca” — ostatnie dni.
„WARSZAWA” — film prod. polskiej — „Co mój mąż robi w nocy”.
„ODRA” — „Wesoły pensjonat”.

Wszyscy uśmieją się do łez, gdy zobaczą **arcywesołą komedię, najnowszej produkcji szwedzkiej, p.t. Wesoły pensjonat na ekranie**
Kina „ODRA” od dnia 30. VI. 1947
KOLEJATAJA 32
Dojazd tramwajem do Dworca Głównego Nr. 2 i 10. Początek seansów o godz. 16, 18, 20, w niedziele i święta o godz. 14, 16, 18, 20. 281

„POLONIA” — film prod. angielskiej — „Srebrna Flota”.
„PIONIER” — film prod. radzieckiej — „Przygody Nasreddina”.
„TECZA” — film prod. radzieckiej — „Wyspa Skerbow”.
„FAMA” — film prod. radzieckiej — „Zuch Dziewczyna”.

Radio
PONIEDZIAŁEK 30 czerwca 1947 r.
6.00 Sygnał. 6.05 Gimnastyka. 6.15 Dziennik. 6.30 Muzyka. 6.50 Program na dzień bież. 6.57 Sygnał. 7.00 Muzyka. 7.15 Wiadomości poranne. 7.35 Muzyka. 7.55 Informacje. 8.05 Skrzynka PCK. 8.15 Wykłady dla nauczycieli. 11.57 Hymnał. 12.03 Zapowiedź programu do godz. 16-tej. 12.05 Wiadomości dziennika poran. 12.10 Muzyka lekka. 12.25 Audycja dla wsi. 12.35 Peśni i muzyka ze Śląska. 13.00 „Z mi krofonomem po kraju”. 13.10 Muzyka rozrywkowa. 14.00 Kronika Wrocławia. 14.05 „Wakacje idą wakacje”. 14.25 Pogadanka sport. 14.35 Rozmaitości. 14.45 Koncert reklamowy. 15.00 Muzyka tan. 15.20 Aud. dla dzieci. 15.40 Grieg — sonata G-dur. 16.00 Dziennik. 16.18 Zapowiedź dalszego progr. do godz. 19.00. 16.20 „Melodie filmowe”. 16.40 Skrzynka ogólna. 16.50 Informacje gosp. 17.00 Koncert M. O. P. R. 17.35 Kalendarz historyczny. 17.45 Aud. dla młodzieży. 18.00 Dol. Śląska Rada Nar. 18.10 Koncert ży-czeń. 18.50 Felieton teatralny. 18.58 Zapowiedź dalszego progr. 19.00 Aud. dla robotników. 19.10 „U naszych przyjaciół”. 19.30 Transm. koncertu Chopinowskiego z Wawu w wyk. Hen. Szatompki. 20.00 Aud. literacka. 20.15 d.e. transmisji koncertu Chopinowskiego. 20.57 Sygnał. 21.00 Dziennik. 21.30 Muzyka taneczna. 21.55 „Popioły”. 22.10 Wiadomości sport. 22.15 Audycja rozrywkowa. 23.00 Ost. wiadomości. 23.10 Program na dzień następny. 23.20 Wiadomości sport. 23.25 Lokal. program na jutro. 23.30 Koncert ży-czeń. 23.55 Z ostatniej chwili. 24.00 Hymn.

Nocne dyżury aptek
POD „CHROBYM” św. Wincentego 4
„MURZYNEM” Plac Solny 3.
„SŁONCEM” Traugutta 12L.
„RÓŻA” Olszewskiego 75.

